# W NOWYM TESTAMENCIE SĄ PASTORKI

Marg Mowczko · przekład na język niemiecki: Hans-Jörg Ronsdorf · maj 2021 · poprawiono w październiku 2026

***Przez „pastorów" i „pastorki" rozumie się tu – zależnie od formy zboru – pasterzy, starszych zboru, biskupów (nadzorców) albo przywódców. Nowy Testament nazywa ich najczęściej po prostu „sługami". Słowo „pastor" jest łacińskie i znaczy „pasterz" (gr. poimēn). Jako nazwa służby w zborze występuje w Nowym Testamencie tylko w Liście do Efezjan 4,11.*** (Przypis tłumacza niemieckiego)

Już nie wiem który raz zapytano mnie, gdzie w Nowym Testamencie jest napisane, że kobiety były pastorkami. Ktoś, kogo nazwę T, chciał informacji. Powiedział, że chce przykładów „twardych jak skała", gdzie „jasno i wyraźnie" stoi czarno na białym coś w rodzaju: „Susan była kaznodziejką i nauczycielką". W odpowiedzi powtórzyłam T punkty i argumenty, które już wiele razy przedstawiałam w rozmowach i w artykułach.

Nie zamierzałam publikować swojej odpowiedzi jako artykułu, ale gdy obserwowałam poruszenie w internecie wokół ordynacji trzech pastorek w Saddleback Church 6 maja, przerobiłam swoją odpowiedź dla T, rozszerzyłam ją i opublikowałam tutaj.

## POJĘCIA, KTÓRYMI PAWEŁ OPISUJE SŁUŻBĘ

Apostoł Paweł w swoich listach nikogo nie nazywa pastorem ani starszym zboru czy biskupem (nadzorcą). Jego ulubione określenia dla tych, którzy pełnili z nim służbę, to (w kolejności malejącej): współpracownik, brat/siostra, *diakonos* („sługa/diakon"), *apostolos* („apostoł/misjonarz") i robotnik. Używa tych pojęć wobec mężczyzn, takich jak Tymoteusz i Sylas, i wobec kobiet, takich jak Pryscylla, Ewodia, Syntycha, Feba, Junia, Persyda, Appia itd.

Ponadto Paweł często używa kilku pojęć dla jednej i tej samej osoby. Był elastyczny w terminologii służby. Nie używał stałych tytułów, więc nie było np. „pastora Sylasa" ani „pastorki Feby".

Jeśli będziemy szukać w Nowym Testamencie osób nazywanych „pastorem", nie znajdziemy ich. Jeśli jednak będziemy szukać ludzi, którzy pełnili funkcję pastorów w zborach lokalnych (które najczęściej były zborami domowymi), to znajdziemy zarówno kobiety, jak i mężczyzn, a także małżeństwa (np. Nymfę w Kolosach i „wybraną panią" z 2 Listu Jana w Azji Mniejszej).

## PRZYKŁAD ZBORU W EFEZIE

Zbory Nowego Testamentu nie były zorganizowane i nie funkcjonowały tak jak większość naszych dzisiejszych zborów i trudno jest znaleźć wymienionych z imienia, ordynowanych urzędników zborów lokalnych z oficjalnymi czy stałymi tytułami.

Zbór w Efezie miał na przykład biskupów (*episkopoi*; być może dobroczyńców, gospodarzy i przywódców zborów domowych),[1] sługi płci męskiej i żeńskiej (*diakonoi*; ich służba nie jest bliżej opisana), starszych zboru – mężczyzn i kobiety (*presbyteroi*; niektórzy starsi nauczali) oraz wdowy wpisane na listę (z czego wkrótce powstał osobny stan w zborze).[2] Ale nikt z tych, którzy pełnili te służby czy zadania, nie jest wymieniony z imienia. ***Nikt z nich!***

Poza trzema fałszywymi nauczycielami (1 List do Tymoteusza 1,20; 2 List do Tymoteusza 1,15) jedynymi osobami, które łączy się ze zborem w Efezie jako sługi i członków, są: Tymoteusz, który przez ograniczony czas był w Efezie przedstawicielem Pawła (por. 2 List do Tymoteusza 4,13.21), Pryscylla i Akwila (2 List do Tymoteusza 4,19) oraz dom Onezyfora (2 List do Tymoteusza 1,16; 4,19).[3]

Pryscylla jest chyba najwyraźniejszym przykładem przywódczyni zboru albo pastorki, jaki mamy w Nowym Testamencie. Niektórzy nie uznają jej za przywódczynię zboru. Nie wynika to tylko z tego, że jest kobietą. Podejrzewam jeszcze inny powód: nie rozumie się, jak Paweł mówił o sługach i o służbie. I nie rozumie się, jak zbory około połowy I wieku działały i jak się organizowały.

Pryscylla była w Efezie, a później w Rzymie, tak samo służebnicą i przywódczynią jak Stefanas w Koryncie. Co więcej, ona i jej mąż mieli być może nawet więcej doświadczenia i więcej wpływu w służbie niż Stefanas i jego współsłudzy.

## KAZNODZIEJE I NAUCZYCIELE

A co z pojęciami „kaznodzieja" i „nauczyciel"?

Jedynymi ludźmi, których Nowy Testament nazywa „kaznodzieją" (*kēryx*), są Paweł i Noe. Słowo „kaznodzieja" jest w Nowym Testamencie używane inaczej, niż używa go dziś wielu chrześcijan. W innym artykule omawiam słowa oznaczające „głoszenie" w Nowym Testamencie, zarówno rzeczowniki, jak i czasowniki. Słowa te są zwykle używane w związku ze zwiastowaniem poselstwa ewangelii ludziom, którzy jeszcze go nie słyszeli.

Jedynymi osobami, które w związku ze zborem są nazywane „nauczycielem" (*didaskalos*), są Paweł (kilka razy) i wymienieni z imienia przywódcy w syryjskiej Antiochii, określani jako „prorocy i nauczyciele": Barnaba, Symeon, zwany Niger, Lucjusz Cyrenejczyk, Manaen i Saul (jak go wtedy nazywano) (Dzieje Apostolskie 13,1). W 1 Liście do Tymoteusza 2,7 i w 2 Liście do Tymoteusza 1,11 Paweł określa siebie trzema pojęciami: kaznodzieja (zwiastun), apostoł i nauczyciel.

W Dziejach Apostolskich czasowniki „nauczania" odnoszą się do różnych osób, między innymi do Piotra i Jana, do Pawła i Barnaby oraz do Apollosa, którego poprawiali Pryscylla i Akwila. To, że Apollos (człowiek wymowny i wykształcony, który nauczał w Efezie) był poprawiany przez Pryscyllę i Akwilę i że w Dziejach Apostolskich 18 odnotowano to pozytywnie, z pewnością mówi nam coś o znaczeniu służby tego małżeństwa.

Paweł używa w swoich listach czasowników „nauczania" od czasu do czasu wobec siebie samego, wobec Tymoteusza itd. A czasownik „nauczania" (podobnie jak rzeczownik „prorokini") zostaje użyty w Objawieniu Jana 2,20 wobec Jezabel z Tiatyry. Jej przykład pokazuje, że kobiety były przywódczyniami zborów. Jest ona jednak przykładem złej przywódczyni i błądzącej nauczycielki. (Dano jej czas, by odwróciła się od swojej rozwiązłości.)

Ważne jest, by zauważyć, że Paweł w swoich ogólnych wskazaniach o służbie nigdy nie mówi, że służba nauczyciela/nauczania czy pastora jest dla kobiet tabu. Zob. List do Rzymian 12,6-8, 1 List do Koryntian 12,28 i List do Efezjan 4,11. A w 1 Liście do Koryntian 14,26 i w Liście do Kolosan 3,16 Paweł zachęca do udziału w służbie, łącznie z przedstawieniem nauki.

## TERMINOLOGIA I AUTORYTET

T chciał jasnego stwierdzenia w rodzaju: „Susan była kaznodziejką i nauczycielką”. Istotnie, mamy jasne stwierdzenie Pawła o kobiecie-słudze. Mówi on między innymi, że Feba była „*diakonos* zboru w Kenchreach” (List do Rzymian 16,1-2). W przeciwieństwie do tego, co niektórzy krytycy mówią o słowie *diakonos*, Paweł używał tego słowa zazwyczaj wobec chrześcijańskich sług, łącznie z samym sobą: Feba była służebnicą zboru w Kenchreach.[4]

Problem nie polega na tym, że w Nowym Testamencie nie ma kobiet, które służyły jako pastorki – są takie. Problem dla niektórych polega na tym, że Paweł, inni autorzy listów i autor Dziejów Apostolskich używają dla sług innych określeń niż te, które większość z nas zna. A czasem ci autorzy nie używają ***żadnego*** pojęcia wobec kogoś, kto jest wyraźnie sługą (np. Szczepan w Dziejach Apostolskich 6,1 nn. i Stefanas w 1 Liście do Koryntian 16,15-18).

Ponadto wielu chrześcijan obstaje przy tym, że kobiety nie mogą być przywódczyniami zborów. Powodem jest fałszywe wyobrażenie o autorytecie. ***Autorytet do służby nie jest jednak autorytetem nad współwierzącymi, lecz upoważnieniem i uzdolnieniem od Boga do działania w określonej służbie.*** W prawdziwej służbie chrześcijańskiej nie chodzi o sprawowanie władzy nad ludźmi, lecz o to, by im pokornie służyć.

## MYŚLI KOŃCOWE

Zbór w Jerozolimie był, jak się wydaje, prowadzony przez mężczyzn, podobnie jak zbór w syryjskiej Antiochii. Niektórzy mogą więc zdecydować się iść za tym „modelem”. Ale gdy z Syrii przesuwamy się na północ i na zachód, pojawia się coraz więcej imion służebnic, zwłaszcza w wersetach o zborach w miastach macedońskich i rzymskich. Nie mam wątpliwości, że Feba, Pryscylla, Nymfa i kobiety takie jak one były wpływowymi przywódczyniami w swoich zborach.

W jednym fragmencie, w Liście do Rzymian 16,1-16, Paweł wspomina dziesięć kobiet, z których siedem opisuje w ten czy inny sposób jako służebnice: Febę, Pryscyllę, Marię, Junię, Tryfenę, Tryfozę i Persydę. Tych kobiet nie nazywano pastorkami, tak jak żadnego mężczyzny w Nowym Testamencie nie nazywa się pastorem zboru, ale przynajmniej niektóre z nich i inne kobiety Nowego Testamentu pełniły funkcję pastorek; odpowiadały za duchowe i cielesne dobro członków swoich zborów. ***Istnieje więc biblijne uzasadnienie dla mężczyzn i kobiet jako przywódców zborów i pastorów.***

Oryginał: Marg Mowczko, „There are Women Pastors in the New Testament”, 9 maja 2021, https://margmowczko.com/women-pastors-new-testament/ – przetłumaczone na język niemiecki za uprzejmą zgodą autorki.

---

**Przypisy**

1. ***Episkopoi*** tłumaczy się czasem jako „biskupi”. Jednak na tym wczesnym etapie Kościoła ci efescy ***episkopoi*** nie mogli być biskupami sprawującymi nadzór nad kilkoma zborami w jednym mieście czy regionie.
2. Te służby są wspomniane w 1 Liście do Tymoteusza 3 i 5.
3. Paweł wspomina też, że posyła Tychika do Efezu (Ef 6,21; 2 Tym 4,12).
4. Paweł był konsekwentny w tym, jak używał słowa ***diakonos***. Używał go zazwyczaj dla kogoś upoważnionego, z duchowym zadaniem. Do tych ***diakonoi*** należą sam Paweł (Rzym 15,25; 1 Kor 3,5; Ef 3,7; Kol 1,23 itd.), Tymoteusz (1 Tym 4,6), Epafras (Kol 1,7), Tychik (Ef 6,21-22; Kol 4,7-9), Apollos (1 Kor 3,5), Feba (Rzym 16,1), a nawet Jezus Chrystus (Rzym 15,8). ***Diakonos*** z Listu do Rzymian 13,4, choć nie jest chrześcijańskim sługą, także jest upoważnionym przez Boga,

z Bożą misją. Zwróćcie uwagę na to, jak Paweł opisuje fałszywych apostołów jako upoważnionych (***diakonoi***) szatana, z diabelskim zadaniem (2 List do Koryntian 11,13-15). A w Liście do Galacjan 2,17 Paweł zadaje retoryczne pytanie, czy Jezus jest ***diakonos***, czyli upoważnionym, grzechu. To są wszystkie wystąpienia słowa ***diakonos*** w listach Pawła. ***Ani razu nie używa on tego słowa wobec prostych czy zwykłych sług (w sensie pomocników do najprostszych prac).***